

OKOLICZNOŚCI URODZIN FRYDERYKA CHOPINA. Co mówią źródła

W ostatnich latach, przy okazji kolejnych rocznic chopinowskich, do fachowej prasy powróciła dyskusja, która od ponad 100 lat zaprzęta umysły chopinologów i miłośników muzyki Chopina. W dalszym ciągu brak jest bowiem pełnej zgodności co do daty dziennej urodzin Fryderyka, a i data roczna też budzi pewne wątpliwości¹. Intencją autorów tego artykułu jest przedstawienie faktów, opartych wyłącznie na źródłach, oraz krytyka starszych prac biograficznych, które przy szczupłości faktów źródłowych muszą nam je zastąpić. Autorzy mają nadzieję, że praca ta pozwoli na uporządkowanie zagadnień związanych z datą urodzin Chopina.

Przypomnijmy, że w chwili obecnej dysponujemy jedynie dwoma rzeczywistymi dokumentami: aktem chrztu i aktem urodzenia (stanu cywilnego) Fryderyka. Oba zostały sporządzone (a przynajmniej datowane) 23 kwietnia 1810 r. w Brochowie koło Sochaczewa, siedzibie parafii, do której należała Żelazowa Wola; oba podają jako datę dzienną 22 lutego zaś akt cywilny wskazuje ponadto rok "bieżący" (czyli 1810 r.) jako datę roczną urodzin Fryderyka. Kościelny akt chrztu odkrył jako pierwszy ksiądz Tomasz Bielawski, w latach 1879-1916 proboszcz w Brochowie i opublikował go w "Echu Muzycznym" i "Słowie" w styczniu 1893 r.² Następnie Ferdynand Hoesick odnalazł także akt cywilny urodzenia, a datę 22 lutego 1810 r. rozpropagował w swojej kilkakrotnie wznawianej biografii Fryderyka³.

Trudności z ustaleniem prawdziwych dat urodzenia zdarzały się w owym czasie dość często. Nawet hrabia Fryderyk Skarbek nie wiedział dokładnie, kiedy się urodził! Co ciekawsze, jego matka, Ludwika Skarbkowa, "naznaczała dzień urodzin moich na 22 lutego, dodając zawsze, iż się gniewała na to, że tak gminne imię, to jest Piotra, sobie przyniosłem, tymczasem urzędowa metryka moja z kościoła św. Jana w Toruniu wyjęta, o siedm dni wprzód urodzić mi się kazała"⁴.

Poza tymi dwoma dokumentami mamy do czynienia **jedynie** z datami podawanymi w literaturze chopinowskiej i dyskutowanymi w licznych artykułach fachowych i popularnych. Zanim przejdziemy do omówienia argumentów, przemawiających za każdą z tych dat, spróbujmy prześledzić, co w literaturze chopinowskiej pisano od samego początku na temat daty urodzenia Fryderyka. Przy okazji będziemy się starali ocenić wiarygodność źródeł wykorzystanych przez kolejnych autorów, a także omówić okoliczności bezpośrednio związane z urodzinami Fryderyka.

¹H.F. Nowaczyk, *Rozważania o "rodzinnej" dacie urodzin Fryderyka Chopina*, "Ruch Muzyczny" 2000, nr 22, s. 31-35; C. Sieluzycycki, *Mikołaj Chopin a metrykalna data urodzin jego syna*, "Ruch Muzyczny" 2002, nr 1, s. 29-32; H.F. Nowaczyk, *Refleksje po lekturze wywodów Czesława Sieluzycyckiego*, "Ruch Muzyczny" 2002, nr 11, s. 22-27; C. Sieluzycycki, *Rzeczywista data urodzin Chopina – 1 marca 1810 r.*, "Ruch Muzyczny" 2002, nr 10, s. 29-31.

²[ks. T. Bielawski], *Listy do redakcji "Słowa". Data urodzin Chopina*, "Słowo" (Warszawa) 1893, nr 11 z 14 stycznia, s. 203; *Data urodzin Fryderyka Chopin'a* [List ks. T. Bielawskiego], "Echo Muzyczne, Teatralne i Artystyczne" 1893, nr 3 z 21 stycznia, s. 29-30. Redakcja "Echa Muzycznego" publikując list ks. Bielawskiego wyraziła zdziwienie, że ani matka ani siostry kompozytora nie zareagowali na błędną datę 1 (2) marca 1809 r., opublikowaną w wielu życiorysach kompozytora. List ten wkrótce opublikowany został także w innych częściach Polski, na przykład w "Dzienniku Poznańskim", dodatek do nr 19 z 24 stycznia 1893.

³F. Hoesick, *Chopin. Życie i twórczość*, t. I (1810-1831), Warszawa 1904, s. 23-25.

⁴[F. Skarbek], *Pamiętniki hrabiego Skarbka*, Poznań 1878, s. 3.

Okazuje się, że pierwszym autorem, który podał datę urodzin Fryderyka, nie był, jak się powszechnie sądzi, Maurycy Karasowski, ale Józef Sikorski (1813-1896), warszawski krytyk muzyczny i publicysta, autor zapomnianej, pierwszej pracy biograficznej o Fryderyku, napisanej tuż po jego śmierci, na jesieni 1849 r. Otóż Sikorski w swojej pracy podaje datę 1 marca 1809 r., a Żelazową Wolę jako miejsce urodzenia⁵.

Odnotujmy przy okazji, że H.F. Nowaczyk, cytując pracę T.A. Zielińskiego⁶, powołuje się na Juliana Fontanę, który miał w swej przedmowie do "wydania pośmiertnego dzieł Chopina (Berlin 1855)" podać 1809 r. jako datę urodzenia przyjaciela. Ze względu na wczesną datę tej publikacji i ewentualne inne, niż dla Karasowskiego czy Kolberga, źródło tej informacji, świadectwo Fontany powinno mieć bardzo istotne znaczenie. Niestety, informacji tej nie potwierdza posiadany w Towarzystwie im. F. Chopina egzemplarz tej rzadkiej publikacji: wydania paryskie i berlińskie z roku 1855 nie są opatrzone żadną przedmową (ani portretem, jak zapowiada okładka!), zaś przedmowa do wydania berlińskiego z 1858 roku nie zawiera żadnej daty (ani innych danych biograficznych).

Należy sądzić, że data 1(2) marca 1809 pochodziła od rodziny kompozytora, a najpewniej od jego matki – Justyny z Krzyżanowskich Chopinowej. Te same dane, co Sikorski, powtarza Karasowski kilkanaście lat później (w 1862 r.), w pierwszej wersji swojej pracy o Chopinie⁷. Ale rok wcześniej ukazał się biogram Fryderyka, opublikowany w Encyklopedii Powszechnej Orgelbranda, a napisany przez Oskara Kolberga⁸. Otóż Kolberg podaje, że Fryderyk urodził się w Żelazowej Woli w nocy z 1 na 2 marca 1809 r. Kolejny biograf Fryderyka, Marceł Antoni Szulc, podaje w 1873 r. datę 2 marca 1809 r.⁹ Szulc, który mieszkał w Poznaniu, pisze we wstępie, że wiedzę swoją czerpał (podobnie jak inni XIX-wieczni biografowie), z relacji żyjących osób oraz z innych opublikowanych prac. Kolejne chronologicznie prace to książkowe wydanie dzieła Karasowskiego, w którym autor ten powtarza datę 1 marca 1809 r., oraz wspomniana wyżej monografia pióra Hoesicka, gdzie pojawia się data 22 lutego 1810 r.¹⁰ Wszyscy wymienieni wyżej autorzy podawali jako miejsce urodzenia Żelazową Wolę. W naszych rozważaniach pomijamy całkowicie autorów zagranicznych, jako że ich dostęp do wiarygodnych w tej sprawie źródeł był, z natury rzeczy, bardzo ograniczony, więc musieli z konieczności ograniczyć się do kompilacji opartych na polskich pracach oraz na relacjach osób, które znały Fryderyka w późniejszym, emigracyjnym okresie. Wyjątek czynimy jedynie dla Franciszka Liszta, który powołał się na konkretne źródło. Otóż, według Liszta, Fryderyk urodził się w Żelazowej Woli w 1810 r., dokładnej daty swoich urodzin nie znał, a obliczył ją z napisu na pamiątkowym zegarku¹¹.

Innymi ważnymi źródłami zawierającymi datę urodzenia Chopina są jego inskrypcje nagrobne. Na grobie Fryderyka na cmentarzu P'ère Lachaise w Paryżu widnieje jedynie data śmierci, choć Karasowski

⁵J. Sikorski, *Wspomnienie Szopena*, "Biblioteka Warszawska", t. IV (XXXVI), 1849, s. 515.

⁶H.F. Nowaczyk, *Rok 1809 w biografii Fryderyka Chopina*, "Ruch Muzyczny" 1999, nr 18 s. 34-38 i przypis nr 9.

⁷M. Karasowski, *Młodość Fryderyka Chopina*, "Biblioteka Warszawska" t. IV, 1862, s. 2.

⁸*Encyklopedia Orgelbranda*, t. V, Warszawa 1861, s. 458.

⁹M.A. Szulc, *Fryderyk Chopin i utwory jego muzyczne*, Poznań 1873, s. 22.

¹⁰M. Karasowski, *Fryderyk Chopin. Życie – listy – dzieła*, t. I, Warszawa 1882, s. 27; Hoesick, loc. cit.

¹¹F. Liszt, *Chopin*, Kraków 1960, s. 122. Zegarek, prezent od śpiewaczki Catalani, wręczony w 1820 roku, nosił napis "Mme Catalani à Frédéric Chopin agé de 10 ans à Varsovie, le 3 janvier 1820".

(bezpodstawnie) wspomina o 1810 r.¹². Druga ważna inskrypcja jest zarazem znakomitym przykładem zamieszania i stanu naszej wiedzy o dacie urodzin Fryderyka. Mowa tu o tablicy w kościele Św. Krzyża w Warszawie, upamiętniającej złożone tam serce kompozytora. Ufundowana przez Warszawskie Towarzystwo Muzyczne w 1879 r. i poświęcona rok później w rocznicę urodzin Fryderyka, w obecności, między innymi jego siostry, Izabeli Barcińskiej i siostrzeńca, Antoniego Jędrzejewicza – zawierała pierwotnie datę 2 marca 1809 r. Według "Echa Muzycznego": "Data urodzenia, na rzeczonym pomniku według najlepszych przez rodzinę zmarłego dostarczonych źródeł, umieszczona, jest różna od powszechnie wiadomej [1 marca 1809 r.], gdyż jest nią dzień 2 marca 1809 r." Była to więc data, którą podawały wcześniejsze biografie kompozytora. Ale już na szkatułce zawierającej urnę z sercem Chopina, zamurowanej pod tablicą, zapisano inną datę: 1 marca 1810 r. Nikt nie zwrócił wówczas uwagi na tę sprzeczność, mimo, że o tych inskrypcjach pisano w ówczesnej prasie.

Pod wpływem publikacji Ferdynanda Hoesicka, w 1935 r. tablicę tę zastąpiono nową, ufundowaną przez Instytut Fryderyka Chopina, ale już z datą 22 lutego 1810 r.¹³

Podsumowując: do czasu publikacji Hoesicka funkcjonowała data 1 (czasem 1-2) marca 1809 r., następnie zaś 22 lutego 1810 r. Data ta "obowiązuje" w zasadzie do dziś, choć Bronisław Sydow, w 1955 r., wydając korespondencję Chopina, opublikował też zwięzłą kronikę życia i twórczości Fryderyka, gdzie pojawiła się data urodzin 1 marca 1810 r.¹⁴ Data ta pojawiła się niewątpliwie w związku z treścią korespondencji Fryderyka z rodziną, gdzie występuje data urodzin jako 1 marca. Ponieważ metryki odkryte przez ks. Bielawskiego i Hoesicka wskazują jednoznacznie na 1810 r., data 1 marca została umieszczona pod tym właśnie rokiem. Przeważającym argumentem, jak sądzimy, był list samego Fryderyka, z zawartą w nim datą urodzenia 1 marca 1810 r.¹⁵

Podkreślmy jeszcze, że wszyscy biografowie Fryderyka przed Hoesickiem nie korzystali raczej z żadnych dokumentów, a jedynie z informacji ustnych rodziny czy też innych osób. Należy przypuszczać, że i sam Fryderyk Chopin nie korzystał nigdy ze swojej metryki (czy też z jej odpisów). Taki dokument był w tamtych latach wykorzystywany jedynie przy kolejnych sakramentach (głównie przy ślubie) oraz przy zatwierdzeniu szlachectwa. Żadna z tych okoliczności nie zaistniała w życiu Chopina i z tych samych powodów należy wątpić, aby rodzina Fryderyka posiadała odpisy tego aktu.

Przypatrzmy się dokładnie treści owego aktu chrztu¹⁶: "Ego qui supra suplevi ceremonias super infanтем baptizatum ex aqua, bini nominis Fridericum Franciscum natum 22 februari M[agni]ficorum Nicolai Choppen, Gali, et Justina de Krzyżanowskie Legit.[imorum] Conjug[um]. Patrini M[a]g[ni]ficus Franciscus Grembecki de villa Ci[e]pliny cum M[a]g[ni]fica D[omi]na Anna Skarbkowna comitissa de Żelazowa Wola". W tłumaczeniu:

¹² *Inskrypcje grobów polskich na cmentarzach w Paryżu. Płze Lachaise*, pod. red. A. Biernata, Warszawa 1991, s. 12; Karasowski, *Młodość Fryderyka Chopina*, s. 2.

¹³ "Wiek" 1880, nr 48 z 1 marca, s. 3; "Biesiada Literacka" 1880, nr 219 z 12 marca, s. 162; "Kurier Warszawski" 1880, nr 51 z 5 marca, s. 3; "Kłosy" 1880, nr 766 z 4 marca, s. 154; M. Mirska, *Szlakiem Chopina*, Warszawa 1949 (widok pierwotnej tablicy); L. Binental, *Chopin. Życiorys twórcy i jego sztuka*, Warszawa 1937, s. 131 (zdjęcie nowej tablicy) i s. 153-154; "Echo Muzyczne" nr 6 z 15 marca 1880 r. Cytowany fragment z "Echa" jest przytoczony w książce: J. Siwkowska, *Nokturn czyli rodzina Fryderyka Chopina i Warszawa w latach 1832-1881*, t. III, Warszawa 1996, s. 159-160.

¹⁴ *Korespondencja Fryderyka Chopina*, oprac. B.E. Sydow, t. I, Warszawa 1955, s. 23.

¹⁵ *Korespondencja Fryderyka Chopina*, t. I, s. 224

¹⁶ Kuria Metropolitalna Warszawska, *Liber Baptizatorum parafii Brochów 1802-1821*, s. 414, wpis 2.

"Ja, jak wyżej [Józef Morawski, wikary brochowski], dopełniłem ceremonii chrztu ochrzczonego z wody dziecka dwojga imion Fryderyka Franciszka, urodzonego 22 lutego, z Wielmożnego Mikołaja Chopina, Francuza, i Justyny z Krzyżanowskich, prawowitych małżonków. Rodzicami chrzestnymi [byli] Wielmożny Franciszek Grembecki ze wsi Ci[e]pliny i Wielmożna Anna Skarbkówna, hrabianka z Żelazowej Woli".

Cywilny akt urodzenia Fryderyka brzmi zaś jak następuje¹⁷: "Roku Tysiąc Ośmsetnego Dziesiątego, Dnia Dwudziestego trzeciego Miesiąca Kwietnia o Godzinie trzeciej popołudniu. Przed Nami Proboszczem Brochowskim Sprawującym Obowiązki Urzędnika Stanu Cywilnego Gminy Parafij Brochowskiej Powiatu Sochaczewskiego w Departamencie Warszawskim. Stawili się Mikołaj Chopyn Oyciec lat Mający Czterdzieści, we Wsi Żelazowej Woli zamieszkały i okazał nam dziecię płci męskiej, które Urodziło się w Domu iego, w Dniu Dwudziestego drugiego Miesiąca Lutego, o Godzinie szostey Wieczorem Roku bieżącego, Oświadczając iż jest splotzone z niego y Justyny z Krzyżanowskich, liczący lat Dwadzieścia Osiem iego Małżonki y że życzeniem iego iest nadać mu dwa Imiona Frydrych Franciszek. Po Uczynieniu powyższego Oświadczenia i okazania nam Dziecięcia, w przytomności Józefa Wyrzykowskiego Ekonoma liczącego lat Trzydzieści ośm Tudziej Fryderyka Gerszta który Rok Czterdzisty Skończył, obydwóch w Wsi Żelazowej Woli zamieszkałych, Oyciec i Obadwa Świadkowie po przeczytaniu niniejszego Aktu Urodzenia Stawającym, wyznali iż pisać umieją, Ten Akt Niniejszy podpisaliśmy. Xiądz Jan Duchnowski Proboszcz Brochowski Sprawujący Obowiązki Urzędnika Stanu Cywilnego. Mikołaj Chopin oyciec".

Zauważmy, że oba akty, mimo, że teoretycznie sporządzone zostały w tym samym miejscu i w tym samym dniu, zostały podpisane przez dwóch różnych księży. Chrztu udzielił Fryderykowi ksiądz Józef Morawski, wikariusz parafii w Brochowie. Akt cywilny podpisał zaś ksiądz Jan Duchnowski, nowy proboszcz brochowski. Kwestię prowadzenia ksiąg w parafii brochowskiej omówimy poniżej, tutaj natomiast chcieliśmy zwrócić uwagę na pewne szczegóły zawarte w samych aktach. Otóż w akcie chrztu podano jedynie datę dzienną urodzenia, to jest 22 lutego, brak jest informacji o roku urodzenia.

Bardzo istotną sprawą jest użycie sformułowania o **dopełnieniu** ceremonii chrztu. Oznacza to, że **wcześniej** musiał mieć miejsce chrzest "z wody", co pierwszy zauważył Henryk F. Nowaczyk¹⁸. Chrzest "z wody" odbywał się zazwyczaj w obliczu niebezpieczeństwa zgonu dziecka, a więc zwykle zaraz po porodzie, w warunkach domowych, w pośpiechu, by zdążyć przygotować duszę do wstąpienia w stan łaski. Zwykle niebezpieczeństwo mijało po paru dniach, więc moment takiego chrztu "z wody" mieścił się zazwyczaj w granicach tygodnia. Nie szukano wówczas rodziców chrzestnych, sprawę załatwiała niejednokrotnie akuszerka lub nawet ktoś przypadkowy, również obecność księdza nie była konieczna. Jeśli jednak był to ksiądz, wówczas zapisywał ten fakt w księdze chrztów, zaś później wpisywano (powołując się na pierwszy) ten drugi, tzw. ceremonialny, którego dokonywano nieraz nawet po paru latach (patrz niżej). W naszym przypadku w księgach brochowskich nie figuruje inny zapis na ten temat. Można więc przypuszczać, że chrzest "z wody" odbył się bez księdza, tym bardziej, że Żelazowa Wola jest oddalona od Brochowa o 10 kilometrów, a że pora była zimowa, więc i warunki może nie pozwalały słać po kapłana. Chrzest (i poród) odbył się więc zapewne w domu hrabiny Ludwiki Skarbkowej lub w oficynie (zakładając, że tam właśnie mieszkali państwo Chopinowie). Nie jest jednak

¹⁷Kuria Metropolitalna Warszawska, *Akta stanu cywilnego gminy brochowskiej 1810*.

¹⁸H.F. Nowaczyk, *Chopin ochrzczony "z wody" w Żelazowej Woli*, "Ruch Muzyczny 1999, nr 14, s. 37.

wykluczone, że ów chrzest z wody odbył się rok wcześniej, tj. 1 czy 2 marca 1809 r., być może nawet w obecności księdza, ale ze względu na przerwę w prowadzeniu ksiąg metrykalnych w Brochowie, nie został odnotowany.

Kolejną ciekawą sprawą jest dobór rodziców chrzestnych. Pamiętajmy, że w tradycji rodzinnej ojcem chrzestnym Fryderyka Chopina był Fryderyk Skarbek¹⁹. Tymczasem nie figuruje on w ogóle w akcie chrztu (przypomnijmy: "ceremonialnym"), występuje tu natomiast niejaki Franciszek Grembecki. Rodzice chrzestni zwykle bywali nieco wyższego stanu, co nadawało świetności chrzczonemu dziecku. Chopinowie wybrali dla syna miejscową, bo z Żelazowej Woli, hrabiankę Annę Skarbkównę (siostrę Fryderyka Skarbka) oraz Franciszka Grembeckiego z Cieplin. Hrabiankę znamy – była to późniejsza pani Stefanowa Wiesiołowska ze Strzyżewa, blisko zaprzyjaźniona z rodziną Chopinów.

O matce chrzestnej Fryderyka wiadomo od dawna dość dużo, tutaj podajemy więc jedynie nowe ustalenia. Anna-Emila, córka Kacpra Skarbka z jego drugiego małżeństwa z Ludwiką Fengerówną, urodziła się w 26 lipca 1793 r. w Komorowie koło Izbicy. 11 kwietnia 1820 r. poślubiła w Brochowie (Idziego)-Stefana Wiesiołowskiego (ur. w 1791 r.), właściciela Strzyżewa, w powiecie krotoszyńskim, w Wielkim Księstwie Poznańskim, syna Stanisława i Honoraty z Kiełczewskich. Anna ze Skarbków Wiesiołowska zmarła 4 maja 1873 r. W latach trzydziestych XX wieku jej nagrobek znajdował się w kościele parafialnym w Janinie, koło Stopnicy²⁰.

Natomiast ojciec chrzestny, Franciszek Grembecki, pozostawał dotąd osobą prawie nieznaną; ostatnie badania rzuciły jednak trochę światła i na tę postać. Urodził się on około 1747 r., w 1785 był burgrabią przedeckim, od 1792 r. pełnił funkcję regenta grodzkiego przedeckiego, a więc mieszkał i działał w rodzinnych, kujawskich stronach Justyny Chopinowej. Spotykamy go także w metrykach z parafii izbickiej w 1796 r. Grembecki był posesorem (a więc najpewniej dzierżawcą) dóbr Ciepliny, położonych 8 km na południowy-wschód od Izbicy, a około 140 km na zachód od Żelazowej Woli. Był zapewne synem Mateusza, bądź Józefa²¹; zmarł jako kawaler w swych Cieplinach 27 stycznia 1827 r.

Dlaczego Grembecki został chrzestnym Fryderyka, a kilka lat wcześniej był świadkiem na ślubie Mikołaja i Justyny? Mieszkając w najbliższym sąsiedztwie Izbicy, w której rodzice Justyny spędzili nieomal czterdzieści lat, Franciszek Grembecki **musiał** być znajomym, jeśli nie przyjacielem, Jakuba i Antoniny Krzyżanowskich – dziadków Chopina i z pewnością znał ich dzieci. Nic dziwnego, że Justyna (wówczas co najmniej już półsierota) jego właśnie wybrała do ceremonii ślubu i chrztu.

Ostatnio pojawiło się twierdzenie, że Grembecki mieszkał jako dziedzic w miejscowości Orły (dobra należące do Skarbków, a położone 3 km na południowy-zachód od Żelazowej Woli, sprzedane przez Fryderyka Skarbka przed 1832 r.²²). Autor tego artykułu, Czesław Sielużycki, powołuje się na wspomnienia Józefy z

¹⁹Sprawę tego "ojcostwa" omawia H.F. Nowaczyk, *Rok 1809 w biografii Fryderyka Chopina*, "Ruch Muzyczny" 1999 nr 18, s. 36

²⁰A. Sikorski, P. Mysłakowski, *Rodzina matki Chopina. Mity i rzeczywistość*, Warszawa 2000, s. 61; A. Sikorski, P. Mysłakowski, *Mikołaj i Justyna Chopinowie* (w przygotowaniu).

²¹A. Sikorski, P. Mysłakowski, *Mikołaj i Justyna Chopinowie* (w przygotowaniu).

²²List Ludwiki Chopin do Fryderyka z 28 czerwca 1832 r.; *Korespondencja Fryderyka Chopina*, t. I, s. 215.

Wodzińskich Kościelskiej, opublikowane przez Ferdynanda Hoesicka²³. Tymczasem w zapisie rozmowy Hoesicka z Kościelską, przeprowadzonej w 1900 r., nie ma ani słowa na temat obecności Grembeckiego w Orłach, a tylko o wyjazdach rodziny Chopinów na wakacje do Orłów (tj. majątku Fryderyka Skarbkę)²⁴!

Właściwie mamy jeszcze jednego kandydata na ojca chrzestnego Fryderyka. Otóż Mikołaj w liście do syna z 16 października 1842 r. użył sformułowania: "...Twój ojciec chrzestny, Elsner, który udaje się do Wiednia..."²⁵. Należy przyjąć, że mamy to do czynienia z przejęciem Mikołaja, inaczej trudno ten fakt wytłumaczyć, chyba, że Mikołaj użył słowa "parrain" w znaczeniu przenośnym "opiekun" (np. na drodze artystycznej).

Żeby sprawę chrztu Fryderyka jeszcze bardziej skomplikować, przypomnijmy, że napis na tablicy nagrobnej hrabiny Ludwiki Skarbkowej podawał, że była ona "matką chrzestną Fryderyka Chopina". Na płycie widnieje także napis "Rekonstrukcja pierwotnego napisu"²⁶. Nie znamy autora tego napisu ani daty jego powstania, choć jego wygląd wskazuje na połowę XX w. André Clavier, który odkrył ten napis, uznał go za oczywistą omyłkę, jako, że w akcie chrztu z Brochowa matką chrzestną jest córka Ludwiki, Anna Skarbkówna (późniejsza Stefanowa Wiesiołowska). Inni także uważali podobnie, skoro napis ten usunięto w latach 80-tych. Trzeba jednak mieć świadomość, że wbrew pozorom napis ten mógł być prawdziwy. Znany akt z Brochowa jest przecież ceremonialnym dopełnieniem pierwotnego chrztu "z wody" (którego zapis nie został odnaleziony). Chrzest "z wody" mógł się odbyć w domu Ludwiki Skarbkowej, bez księdza, można więc wnioskować, że aktu tego dokonała hrabina Ludwika (na przykład wraz z synem Fryderykiem – co tłumaczyłoby zarazem późniejszą tradycję, jak i wskazywało na rok 1809 r.). Argumentem przeciwko tej hipotezie jest jednak ewangelickie wyznanie Ludwiki, choć może, w sytuacji krytycznej, kościół katolicki dopuszczał taki akt. Należy jednak raczej przypuszczać, że po kilkudziesięciu latach, przy sporządzaniu pierwotnej tablicy, pomyłono Ludwikę z jej córką Anną, która była oficjalną matką chrzestną Fryderyka.

To zaskakujące zamieszanie wśród samych osób zainteresowanych z pozoru wygląda na zupełnie nieprzywiązywanie w rodzinie Chopinów wagi do takich "szczegółów" jak osoby rodziców chrzestnych. Zadziwiający jest również fakt, że Fryderyk Skarbkę, choć pisze w swych pamiętnikach o Fryderyku Chopinie jako o "jednym z największych geniuszów muzycznych" – nic nie wspomina, by był chrzestnym owego geniusza, a przecież nie pomija żadnej okazji, aby uwypuklić swoją pozycję, rolę i osiągnięcia osobiste²⁷.

Sprzeczność pomiędzy zapisem aktu a tradycją rodzinną w kwestii chrzestnego ojcostwa dowodzi także, naszym zdaniem, że rodzina Chopinów nie miała w latach późniejszych świadomości treści aktu metrykalnego (a tym samym i zapisanej w akcie daty 22 lutego).

²³Sielużycki, op. cit., s. 32 i przypis 25.

²⁴F. Hoesick, *Słowacki i Chopin. Z zagadnień twórczości*, t. I, Warszawa 1932, s. 129.

²⁵*Korespondencja Fryderyka Chopina*, t. II, s. 70. W oryginale: "...Ton parrain, Elsner, qui doit aller à Vienne..."

²⁶Zob. fotografię tej płyty w: A. Clavier, *Dans l'entourage de Chopin*, t. II, Lens 1984, s. 37.

²⁷Skarbkę, *Pamiętniki...*, s. 10.

Wydaje się, że w obecnej chwili możemy stwierdzić, że data 1 marca (ewentualnie noc z 1 na 2 marca) jest znacznie bardziej prawdopodobna niż zapisana w aktach data 22 lutego. Korespondencja rodziny Chopinów daje przykłady potwierdzające tę pierwszą datę, w dwóch przypadkach podając tę informację wprost²⁸.

Nie wiemy, jak w parafii Brochów prowadzono wpisy do księgi chrztów i urodzeń. Być może ksiądz czy też jego pomocnik sporządzał notatki podczas ceremonii, a następnie, po pewnym czasie, po nagromadzeniu się większej ilości wpisów, uzupełniano księgę. Taka procedura mogła, oczywiście, skutkować jednotygodniową pomyłką w dacie urodzenia, mimo, że Mikołaj zgłosił wiek urodzonego kilka tygodni wcześniej dziecka jak najzupełniej poprawnie.

Do rozważań o podwójnej dacie urodzenia należy jeszcze dodać następującą możliwość²⁹: gdy ksiądz zapytał Mikołaja w dniu ceremonii (23 kwietnia) o wiek dziecka, ten odpowiedział, zgodnie z prawdą, że "osiem tygodni" (w tygodniach liczyło się wiek noworodków). Ksiądz dokonał szybkiej zbitki myślowej: "osiem tygodni to dwa miesiące. Dwa miesiące wstecz od 23 kwietnia daje 22 lutego". Tymczasem jednak od daty porodu – 1 marca – do daty chrztu upłynęło 54 dni, a więc do ośmiu tygodni brakowało zaledwie dwóch dni. Biorąc pod uwagę wszystkie ówczesne okoliczności, nowego proboszcza, przekroczenie ustawowego terminu itd., omyłka taka wydaje się zupełnie wytłumaczalna i pozwala sądzić, że data 1 marca a nie 22 lutego jest datą urodzin Fryderyka.

Odnotać należy również inną próbę wyjaśnienia zagadki podwójnej daty. Wysunięta ostatnio przez Henryka Nowaczyka hipoteza³⁰ próbuje znaleźć rozwiązanie na gruncie "podmiotowości chrześcijańskiej": dla głęboko wierzącego chrześcijanina prawdziwym "początkiem" istnienia jednostki jest jej wejście do społeczności chrześcijańskiej poprzez sakrament chrztu. Według tej hipotezy Fryderyk mógł urodzić się 22 lutego, ale w świadomości rodziny, głównie matki (osoby głęboko religijnej), jego "prawdziwe" urodziny świętowano w rocznicę chrztu (stąd data 1 marca, jako postulowana data chrztu "z wody"). Autorom trudno ustosunkować się do tej hipotezy, z braku analogicznych przykładów, świadczących o tego typu postawach w tamtej epoce i w tamtym środowisku.

Wobec tylu wątpliwości, w tych konkretnych okolicznościach, a wbrew powszechnej wierze w moc dokumentów, sądzimy, że do obu aktów Chopina należy podchodzić z dużą rezerwą.

Poza omówioną już "podwójną" datą dzienną, nie rozwiązaną zagadką pozostaje data roczna urodzenia Fryderyka: rok 1809 czy 1810?

²⁸List Justyny Chopinowej do Fryderyka z Warszawy w lutym 1837 r. oraz list Ludwiki Jędrzejewiczowej z Warszawy 21 marca 1842 r.; *Korespondencja Fryderyka Chopina*, t. I, s. 296, t. II, s. 57.

²⁹Wg sugestii p. J. Kwolczak z Warszawy.

³⁰H.F. Nowaczyk, *Rozważania...*, s. 35

Wracając na grunt faktów spróbujmy zastanowić się, czy nie da się, na podstawie analizy nie tylko obu aktów (urodzenia i chrztu) Fryderyka, ale i innych materiałów źródłowych, dostarczyć nowych, nie użytych dotąd, argumentów za jedną i drugą możliwością.

Co przemawia za 1810 r.? Są to:

1. Wpis w cywilnej księdze urodzeń z Brochowa, podający wprost datę dzienną i rok urodzenia. Wagę aktu chrztu obniża, do pewnego stopnia, brak roku urodzenia. Metryki te są, oczywiście, najpoważniejszym argumentem przemawiającym za 1810 r. Jednak trzeba zwrócić uwagę na fakt, że data 22 lutego, podana w obu aktach, budzi poważne wątpliwości co do ich wiarygodności, a więc jest to fakt osłabiający ten argument.

2. List Fryderyka Chopina z 16 stycznia 1833 r. do prezesa Towarzystwa Polsko-Literackiego w Paryżu, w którym dziękując za wybór na członka, podpisał się "FF. Chopin urodzony dn. 1 marca 1810 r. we wsi Żelazowa Wola w województwie mazowieckim"³¹.

3. Wiemy, że wiosną 1810 r. Mikołaj i Justyna przebywali co najmniej kilka miesięcy w Żelazowej Woli. Możemy to stwierdzić na podstawie zapisków w księgach metrykalnych z Brochowa: 23 kwietnia Mikołaj Chopin zgłasza urodzenie syna Fryderyka, 8 maja Justyna Chopinowa, wraz z ekonomem z Żelazowej Woli Józefem Wyrzykowskim, jest chrzestną matką Justyny-Józefy, nieślubnej córki Rozalii Kunkowej, 22 maja Mikołaj Chopin i Tekla Gersztowa chrzczą Ferdynanda-Karola, syna młynarza Michała Strzeleckiego i wreszcie 15 czerwca Mikołaj jest świadkiem na dokumencie sporządzanym przez Ludwikę hr. Skarbkową u notariusza Benedykta Tańskiego w Sochaczewie³². Zauważmy jednak, że nie ma w tych księgach żadnych dowodów na pobyt Chopinów w Żelazowej Woli przed 23 kwietnia 1810 r. (np. w lutym 1810), na co wskazuje "zagęszczenie" wpisów po 23 kwietnia, a ich całkowity brak przed tą datą.

W tym miejscu możemy podać prawdopodobne przyczyny parotygodniowego opóźnienia w dokonaniu chrztu, a przede wszystkim w sporządzeniu aktu cywilnego. W końcu roku 1809 na stanowisku urzędnika stanu cywilnego w Brochowie (tj. proboszcza) powstaje vacat. Dotychczasowy proboszcz, Leon Porzycki, albo zostaje przeniesiony, albo umiera, albo z innego powodu nie może wypełniać swoich obowiązków. Mianowanie nowego proboszcza następuje w połowie kwietnia 1810 r. – zostaje nim ks. Jan Duchnowski. W międzyczasie formalnie administruje parafią proboszcz z Kampinosu, ks. Jakub Żegocki, tamże zamieszkały. Kampinos od Brochowa dzieli ok. 20 kilometrów i z pewnością ks. Żegocki nie bywa w Brochowie często, tym bardziej zimą, a zgłoszenie dziecka do aktu w Brochowie, zgodnie z trzydniowym terminem, wymagało pilnego "ściągnięcia" księdza z odległego Kampinosu. Dużo do myślenia daje fakt, że ks. Żegocki umiera w dwa tygodnie po 23 kwietnia (choć jego ostatni wpis figuruje pod datą 17 kwietnia). Być może chorował już od dłuższego czasu i nie zawsze był do dyspozycji parafian? W tej sytuacji nie pozostawało Chopinom nic innego, jak czekać na

³¹ *Korespondencja Fryderyka Chopina*, t. I, s. 224.

³² Kuria Metropolitalna Warszawska, *Liber Baptizatorum parafii Brochów 1802-1821*, s. 414, wpisy 2-4; M. Wojtylak, *Tajemnice dworu w Żelazowej Woli*, *Rocznik Mazowiecki*, t. XII, 2000, s. 210.

pojawienie się stałego, nowego proboszcza, którego pierwszy wpis datowany jest na 19 kwietnia, a więc na 4 dni przed chrztem Fryderyka. Wydaje się więc, że niezależnie od rzeczywistej daty dziennej urodzenia Fryderyka (22 lutego czy 1 marca), opóźnienie w akcie mogło być spowodowane po prostu brakiem urzędnika, a Chopinowie zgłosili urodzenie natychmiast, gdy taka możliwość się pojawiła. Zauważmy jednak, że powyższy wniosek może mieć również zastosowanie dla hipotezy o roku 1809 (patrz niżej).

Argumenty za 1809 r. są zaś następujące:

1. Nie można wykluczyć, że Józef Sikorski podał omyłkowo złą datę roczną (1809), a Karasowski i Kolberg mechanicznie ją od niego przepisali; wydaje się to jednak mało prawdopodobne: przecież gdyby w obiegu naukowym była zła data, to Justyna Chopinowa czy jej córka Izabela Barcińska na pewno uczuliłyby kolejnych autorów, zbierających od nich materiały, do wprowadzenia korekty roku.

2. Fryderyk Skarbek mógł być ojcem chrzestnym Fryderyka Chopina jedynie w 1809 r., bowiem jesienią tegoż roku wyjechał na studia do Paryża³³. Gdyby zaś Skarbek miał być ojcem chrzestnym w 1810 r., za pośrednictwem Franciszka Grembeckiego, to w akcie chrztu, zgodnie ze zwyczajem, powinna znaleźć się o tym stosowna adnotacja. Pogodzić tę sprzeczność dałoby się przyjmując, że Fryderyk Chopin urodził się w 1809 r., że młody Skarbek, wraz z matką, uczestniczył w domowym chrzcie "z wody" i że taką tradycję pielęgnowała rodzina Chopinów, szczególnie, gdy w latach późniejszych Skarbek stał się wybitną osobą publiczną.

3. Odległość czasowa między chrztem z wody a dopełnieniem tego sakramentu nie była prawnie ustalona. Analiza XVIII- i XIX-wiecznych metryk z obszaru Wielkopolski³⁴ pozwala na stwierdzenie, że okres ten trwał od kilku dni do ponad 50 lat (!); najczęściej był to okres jednego miesiąca oraz 1-2 lat. Odbycie samej ceremonii było bowiem związane z życiem towarzyskim (wizyta osób, które nadawały się na rodziców chrzestnych), albo z potrzebą uzyskania innych sakramentów (na przykład ślub).

4. Pomyłka w dacie urodzenia dziecka (22 lutego zamiast 1 marca) jest znacznie bardziej możliwa, o ile chrzest i zgłoszenie urodzin odbyły się w ponad rok później. Jeśli odbyły się one jedynie w niecałe dwa miesiące później, to możliwość pomyłki jest raczej mało prawdopodobna.

5. Pobyt Chopinów w Żelazowej Woli na wiosnę 1809 r. jest możliwy, choć słabiej udokumentowany. W rozważaniach na temat okoliczności urodzin Fryderyka nie należy jednak zapominać o wypadkach historycznych, rozgrywających się w najbliższym sąsiedztwie interesujących nas terenów (Sochaczew–Warszawa). Losy rodzin Skarbków i Chopinów były bezpośrednio zależne od dramatycznych wydarzeń tego

³³*Polski słownik biograficzny*, t. XXXVIII, Warszawa-Kraków 1997-1998, s. 8-13 (biogram F. Skarbka autorstwa K. Bartoszyńskiego i S. Kieniewicza). Skarbek, *Pamiętniki...*, s. 33.

³⁴*Teki Dworzaczka*, CD-ROM v.1.2.0. Materiały historyczno-genealogiczne do dziejów szlachty wielkopolskiej XV-XX w., Kórnik-Poznań 1997.

okresu. Przypomnijmy, co pisze Fryderyk Skarbek o swych latach 1808-1810³⁵. W połowie roku 1808 składa on końcowy egzamin w Liceum Warszawskim. Matka planuje wysłać go na dalsze studia do Getyngi, ale kłopoty finansowe nie pozwalają zrealizować tego planu i zmuszają "cały dom" do powrotu na wieś, tj. do Żelazowej Woli (powyżej zakładaliśmy, że Chopinowie towarzyszyli Skarbkom zarówno w Warszawie, jak i w Żelazowej Woli). Na wiosnę 1809 r. (15 kwietnia) wybucha wojna polsko-austriacka. Skarbek słyszy ponoć daleki odgłos armat spod Raszyna (19 kwietnia). Kolejno następują: 21 kwietnia – ewakuacja wojsk polskich z Warszawy i wycofanie ich do Modlina i Serocka; 3 maja nieudana próba przeprawy Austriaków przez Wisłę między Płockiem a Modlinem; nieudana próba zdobycia Torunia; Austriacy zakładają wielki obóz pod Sochaczewem; następnie wojna przenosi się do Galicji; 15 lipca ks. Poniatowski zdobywa Kraków; 14 października zostaje podpisany traktat w Schönbrunn, kończący wojnę. Wypadki te skrótowo wspomina Skarbek, do swego wyjazdu do Paryża (jesień 1809 r.) przebywający wraz rodziną na wsi. Jak toczyły się równoległe losy Chopinów? Możliwości jest kilka, jednak trzeba mieć na uwadze, że podróżowanie przez sam środek terenu działań wojennych było raczej nie do pomyślenia. Albo więc Chopinowie spędzili czas wojny wraz ze Skarbkami w Żelazowej Woli (i obie roczne daty urodzenia są dopuszczalne) albo przyjechali tam dopiero zimą 1809/1810 roku (a przynajmniej Justyna).

Czy więc rodzina Chopinów towarzyszyła "całemu domowi Skarbków" w przeprowadzce na wieś? Prawdopodobnie tak: przecież młodsi Skarbkowie, Teodor (ur. 1795) i Michał (ur. 1796), mogli dalej wymagać opieki nauczyciela. Tłumaczyć to może fakt, że kolejne dziecko Chopinów, Fryderyk, urodziło się właśnie tutaj, w Żelazowej Woli (oficjalnie: 22 lutego 1810), jednak nie jest to do końca udowodnione, gdyż równie dobrze Chopinowie mogli pozostać w Warszawie, już "na swoim", młodsi Skarbkowie mogli uczyć się w jednej z warszawskich szkół, zaś Frycek mógł przyjść na świat w czasie wizyty Justyny u pani Skarbkowej. Mogło się to zdarzyć nawet pod nieobecność Mikołaja – co z kolei może tłumaczyć zamieszanie, związane z datami urodzin Frycka: 22 lutego czy 1 marca (a nawet 2 marca, jak podaje Szulc). Jeśli dziecko urodziło się przedwcześnie, to ojciec, zawiadomiony po fakcie, przybył z Warszawy i z opóźnieniem (23 kwietnia 1810 r.) zgłosił dziecko do ksiąg stanu cywilnego, deklarując (?) datę 22 lutego tegoż roku. Fakt określenia dworu w Żelazowej Woli jako "domu", tj. miejsca zamieszkania Mikołaja, nie wyklucza jego pobytu w Warszawie: od lat, jako zatrudniony u hrabiny, przemieszczał się wraz z nią i jej domem, zaś Żelazowa Wola była główną siedzibą p. Skarbkowej i jej otoczenia.

6. Pewien niemiecki autor, wspomniany bez nazwiska przez Hedley'a³⁶, wysuwał przypuszczenie, że Mikołaj Chopin, chcąc uniknąć kary za niezgłoszenie urodzin dziecka w przepisany terminie, rozmyślnie podał rok 1810, zamiast rzeczywistej daty o cały rok wcześniejszej, to jest 1 marca 1809 r., by **zmniejszyć opóźnienie!** To bardzo istotny argument, gdyż w każdym przypadku Mikołaj naruszył obowiązujące prawo cywilne. Wprowadzony 22 lipca 1807 roku Kodeks Napoleona wyraźnie zobowiązywał ojca dziecka do zarejestrowania go w księgach stanu cywilnego nie później, niż na trzeci dzień po urodzeniu (art. 55 rozdziału o aktach stanu

³⁵Skarbek, op.cit., s. 28-33

³⁶A. Hedley, *Chopin*, Łódź 1947, s. 13

cywilnego).³⁷ Brzmienie artykułu 57 ("W akcie ... **imiona mu dane...**") może wskazywać, że najpierw odbywała się ceremonia chrztu, następnie zaś spisanie aktu cywilnego. Niedopełnienie tego obowiązku w terminie może świadczyć o nieobecności Mikołaja przy porodzie i pozwala przypuszczać, że skoro i tak nastąpiło złamanie przepisu (a chrzest się odbył, chociaż "z wody"), to termin rzeczywistego okazania dziecka do aktu cywilnego nie grał już większej roli. Taka sytuacja dopuszcza obie daty roczne.

7. Zauważmy, że Karasowski podaje także daty związane z innymi członkami rodziny Chopinów: urodzin (6 kwietnia 1807 r.) i zgonu (29 października 1855 r.) Ludwiki czy zgonu Emilii (10 kwietnia 1827 r.)³⁸. I w datach nie ma błędów – dlaczego więc miałby popełnić błąd przy najważniejszej osobie? Co więcej, Karasowski wspominając tę datę pisał: "Fryderyk Chopin urodził się w Żelazowej Woli, wiosce o sześć mil od Warszawy odległej, nie w roku 1810 jak to wielu mniema i jak mylnie na grobowym pomniku P^Žre la chaise w Paryżu wyrażono, lecz w 1809 1 marca". Pomijając fakt, że żadna data urodzenia nie figuruje na wspomnianym pomniku, był on jednak świadom funkcjonującej już daty 1810 r., ale mimo to obstawał przy roku 1809.

8. Oskar Kolberg, w końcu dość blisko związany z Chopinami, podaje bardzo dokładnie okoliczności urodzenia Fryderyka: noc z 1 na 2 marca. Taka wiadomość mogła pochodzić od samej Justyny (zmarłej tuż przed ukazaniem się biogramu autorstwa Kolberga), ewentualnie od Izabeli Barcińskiej (ta hipoteza, jak sądzimy, jest znacznie mniej prawdopodobna). W tej sytuacji trudno sobie wyobrazić, że Kolberg pomylił akurat rok urodzenia. Co więcej, data ta jest dokładniejszą wersją i dlatego z pewnością pochodzi z innego wywiadu rodzinnego, niż dane Sikorskiego i Karasowskiego.

9. Zegarek, który Fryderyk otrzymał w 1820 r. świadczyć ma za rokiem 1810 (zob. przypis 10). Argument ten jest jednak dość słaby, gdyż obliczenia roku urodzenia na podstawie **wieku** danej osoby zwykle prowadzą do mniejszych lub większych błędów. Zauważmy także, że wygrawerowana na zegarku data dotyczy momentu, gdy Fryderyk miałby ukończone 9 a nie 10 lat (3 stycznia 1820), a zwyczajowo, także w języku francuskim, osoba dziesięcioletnia ("agé de 10 ans") to osoba, która **obchodziła już swoje** dziesiąte urodziny. Oczywiście, w tej konkretnej sytuacji małego dziecka, argument ten nie ma rangi dowodu, jednak mocno wskazuje na rok 1809. Nie można też wykluczyć hipotezy, że Fryderyk właśnie z tej inskrypcji czerpał przekonanie o swoim roku urodzenia 1810, który podał w liście do Towarzystwa Historyczno-Literackiego (datę dzienną znał choćby z życzeń urodzinowych).

10. W okresie od sierpnia 1808 do grudnia 1809 r. w parafii brochowskiej – a więc przez prawie półtora roku – nie prowadzono zapisów metrykalnych, na co dotychczasowi badacze nie zwrócili uwagi. Dotyczy to księgi kościelnej (chrzty, śluby i zgony), w której numeracja kart jest ciągła i prawidłowa, co wskazuje na to, że nikt nie usuwał wpisów z tego okresu. Tymczasem w księgach stanu cywilnego gminy brochowskiej przez cały

³⁷*Kodex Napoleona Xięstwu Warszawskiemu Artykułem 69-tym Ustawy Konstytucyjnej Roku 1807 dnia 22 lipca za Prawo Cywilne podany*, Warszawa 1810. W 1825 r. termin ten wydłużono do ośmiu dni. Wszelkie uchybienia wobec przepisów nakładały poważne kary pieniężne na urzędnika stanu cywilnego (tj. proboszcza).

³⁸Karasowski, *Fryderyk Chopin*, t. I, s. 19-20.

ten czas wpisy były prowadzone. W 1809 r. obowiązki urzędnika stanu cywilnego gminy Brochów pełnił, jak wspomniano wyżej, proboszcz brochowski, Leon Porzycki³⁹, a od stycznia 1810 r. proboszcz z Kampinosu, Jakub Żegocki. Do połowy kwietnia 1810 r. był on także komendariuszem brochowskim. Dlaczego więc brak aktów kościelnych, zwłaszcza dla 1809 r., kiedy proboszcz był na miejscu? Możliwe jest tu tylko jedno wytłumaczenie. Otóż ksiądz Porzycki, a następnie może także ksiądz Żegocki, sporządzali notatki na temat udzielonych sakramentów, by później wpisać je w księgę. Z jakichś powodów nie dokonali jednak tej ostatecznej czynności; być może notki zaginęły, czy też nie zwrócił ich do Brochowa ksiądz Żegocki?⁴⁰ Dopiero od stycznia 1810 r. sakramentów w parafii brochowskiej zaczął udzielać wikariusz Józef Morawski, a w połowie kwietnia 1810 r. pojawił się nowy proboszcz, ksiądz Jan Duchnowski⁴¹. Co ciekawe, przez pierwsze cztery miesiące ksiądz Duchnowski pełnił tylko rolę urzędnika stanu cywilnego, a w ogóle nie udzielał sakramentów (robił to w dalszym ciągu wikariusz Józef Morawski)⁴². Pierwszy w ogóle wpis księdza Duchnowskiego do ksiąg cywilnych występuje pod datą 19 kwietnia, a więc zaledwie na cztery dni przed spisaniem aktu Chopina, co wyraźnie świadczy, że był on osobą **najzupełniej obcą** dla środowiska Skarbków i Chopinów.

11. Nie przesądzając niczego, należałoby dodać drobny, acz wcale niebagatelny aspekt sprawy, dotąd pomijany: pierwsze lata każdego małżeństwa – przynajmniej w tamtych czasach, gdy o planowaniu rodziny nikt nie miał większego pojęcia – były zazwyczaj latami najbardziej płodnymi. Potwierdzają to obserwacje większości rodzin tamtych warstw i tamtych czasów. Z tego punktu widzenia budzi pewne zdziwienie, że po pierwszym dziecku (1807 r.) następuje w rodzinie Chopinów trzyletnia przerwa (do 1810 r.), by następne dzieci już rodziły się co rok (Izabela – 1811 r., Emilia – 1812 r.). Z tego punktu widzenia rok 1809 jako rok urodzin Fryderyka byłby bardziej zrozumiały. Statystyka urodzin w Warszawie w końcu XVIII w. wskazuje, że odstępy intergenetyczne to 15 miesięcy między ślubem a pierwszym dzieckiem, a następnie po około 2 lata między pierwszym a drugim oraz drugim a trzecim⁴³.

12. Pierwotna tablica w kościele Św. Krzyża w Warszawie zawierała datę 2 marca 1809 r. Ponieważ powstawała ona przy współpracy rodziny Fryderyka (głównie jego siostrzeńca Antoniego Jędrzejewicza), to należy przypuszczać, że została w niej utrwalona data pochodząca właśnie z tradycji rodzinnej. I rzeczywiście jest to ta sama, co u Sikorskiego, Kolberga i Karasowskiego.

³⁹Księga urodzeń, ślubów, zgonów par. Brochów nr 2 (zatytułowana "Urodzenia 1808"). Jest to prawdopodobnie brudnopis księgi stanu cywilnego, obejmujący lata 1808-1809. Ostatni wpis ks. L. Porzyckiego to 18 listopada 1809.

⁴⁰Ksiądz Jakub Żegocki, kanonik inflancki i dziekan sochaczewski, urodzony około 1763 r., od 1781 r. proboszcz w Kampinosie, zmarł tamże 8 maja 1810 r.; Archiwum parafii w Kampinosie, Księga zgonów 1800-1823, s. 15. W archiwum parafialnym w Kampinosie brak jest, niestety, notatek czy brulionów księdza Żegockiego. Księgi metrykalne Kampinosu z tego okresu także nie zawierają żadnych wpisów dotyczących miejscowości z parafii brochowskiej.

⁴¹Ksiądz Jan Duchnowski, proboszcz brochowski i kanonik honorowy łączycki urodził się około 1766 r. na Warmii, a zmarł 24 lutego 1822 r. w Brochowie; Archiwum parafii w Brochowie, *Księga zgonów 1822*, k. 66v-67, wpis 10.

⁴²Kuria Metropolitalna Warszawska, *Liber Baptizatorum parafii Brochów 1802-1821* oraz *Akta stanu cywilnego gminy brochowskiej 1810*, k.5v, 52v, 67v-68, 108v, 109.

⁴³C. Kukło, *Rodzina w osiemnastowiecznej Warszawie*, Białystok 1991, s. 211-218.

Podsumowując powyższe rozważania, autorzy niniejszego artykułu skłonni są twierdzić, że data dzienna urodzin Fryderyka Chopina to niemal z pewnością 1 marca, a dokładniej noc z 1 na 2 marca, gdyż przekaz rodzinny i informacje podane wielokrotnie przez osoby najbliższe Chopinowi wydają się dużo bardziej wiarygodne, niż zapis w księgach, wokół których istnieje zbyt wiele niejasnych okoliczności.

Data roczna jest bardziej dyskusyjna, ale trzeba tu podkreślić, że rok 1809 r. jest co najmniej tak samo prawdopodobny jak 1810. Zdaniem autorów rok 1809 jest nawet bardziej prawdopodobny. Wygląda jednak na to, że musimy pozostać w sferze hipotez, gdyż szansa na odnalezienie nowych źródeł, które wyjaśniłyby te wszystkie wątpliwości, jest raczej znikoma.